

---

# Prasa o adwokaturze

---

Palestra 25/10-12(286-288), 129-136

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **PRASA O ADWOKATURZE**

*Adwokatura twórcza i samorządna* — tak zatytułowała artykuł Jerzego A. Saleckiego „Trybuna Opolska” (nr 157 z dnia 4 sierpnia br.). Autor zajął się w tej publikacji omówieniem znaczenia poselskiego projektu prawa o adwokaturze wniesionego do łaski marszałkowskiej przez grono blisko 70 posłów.

„Nowy projekt prawa o adwokaturze — czytamy w artykule — stojący wyraźnie w opozycji do ustawy aktualnie obowiązującej z roku 1963, zakłada zasadnicze zmiany w strukturze wewnętrznej adwokatury, a dzięki temu określa wyższą jej jakość, rozszerza jej zadania i, co najważniejsze, jej odpowiedzialność za — jak głosi artykuł 1 — «współdziałanie w tworzeniu i stosowaniu prawa oraz ochrony praw i wolności obywatelskich». Sednem projektu jest samorządność adwokatów, zwiększenie kompetencji samorządu adwokackiego, zmiany zasad wpisu na listy adwokatów, unormowanie sprawy łączenia zawodu adwokata z pracą naukową, pedagogiczną oraz publicystyczną. Pomimo poważnych w latach siedemdziesiątych postulatów, do dnia dzisiejszego — w co aż trudno uwierzyć — adwokatem nie może być pracownik naukowy szkoły wyższej. Szkody z tego tytułu wynikające — tak dla teorii jak i dla praktyki — są oczywiste. Nie przesądzając o ostatecznym kształcie ustawy, zmianach, które mogą być wprowadzone w efekcie debat komisji poselskich, już teraz można stwierdzić, że projekt odzwierciedla tendencję do określenia pozycji adwokatury w socjalistycznym systemie ochrony prawnej, pozycji swiostego «udziałowca» w strzeżeniu i kształtowaniu prawa wraz z pozostałymi partnerami: sądami i prokuraturą. Celną jest propozycja tworzenia swiostego kompleksu teorii i praktyki z uwzględnieniem faktu, iż adwokatura jest nie państwowym, lecz społecznym organem ochrony praw obywatelskich, który — właśnie jako organ społeczny — nie powinien być administracyjnie podporządkowany ministrowi sprawiedliwości. Tu uwaga na marginesie: proszę zauważyć, że pod takim projektem podpisał się poseł S. Zawadzki, aktualny szef resortu sprawiedliwości. Autorzy projektu ustawy proponują powierzenie nadzoru nad adwokaturą Radzie Państwa (mającej podobne uprawnienia wobec Sądu Najwyższego i Prokuratury Generalnej).”

\*

Projekt ustawy o adwokaturze był przedmiotem rozmowy red. S. Słonińskiego z adw. Tadeuszem Połomskim, członkiem Rady Adwokackiej w Poznaniu, przewodniczącym Koła Adwokatów SD tamże. Rozmowę tę opublikował „Ilustrowany Kurier Polski” (nr 148 z dnia 30 lipca br.), nazywając przyszłą ustawę o adwokaturze „Kodeksem adwokata” w Polsce Ludowej. W rozmowie tej m.in. stwierdzono: „Generalnie (...) sam projekt oceniamy pozytywnie, gdyż umacnia on pozycję adwokata w PRL. Daje też duże szanse rozwoju naszego zawodu i określa konkretnie pozycję społeczną i autorytet adwokata.”

Adw. T. Połomski nadmieniał w rozmowie, że poznańskie środowisko adwokackie było w sprawie zmian przepisów o adwokaturze szczególnie aktywne. „Wystarczy tylko przypomnieć, że na Krajowym Zjeździe Adwokatury w Poznaniu z inicjatywy adwokata naszej Izby Jacka Nikischa, członka Zespołu Adwokackiego nr 3 w Poznaniu, powołano specjalną komisję dla opracowania projektu ustawy. Mieliśmy także i my, członkowie SD z Koła Adwokatów, swój udział; Antoni Dymowski i Andrzej Woźnicki brali czynny udział w pracach tej Komisji.”

Na marginesie powyższej dyskusji nad projektem ustawy o adwokaturze należy zauważyć, że w 35 tezie Założeń Programowych na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR stwierdzono, że „ważną gwarancją obrony praw obywatelskich stanowi adwokatura, której znaczenie w systemie wymiaru sprawiedliwości powinna umocnić nowa ustawa, poszerzająca zakres samorządności w jej działaniu.”

\*

Zamieszczony w „Trybunie Ludu” (nr 178 z dnia 1—2 sierpnia br.) komunikat Polskiej Agencji Prasowej pod tytułem *Prace nad projektem ustawy „Prawo o adwokaturze”* informował o stanie prac legislacyjnych w tej materii. „Sejmowe Komisje Prac Ustawodawczych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości — czytamy w komunikacie — podczas pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy — Prawo o adwokaturze powołały podkomisję poselską, której powierzono przeprowadzenie szczegółowych prac nad projektem. W dniu 31 lipca br. odbyło się pierwsze posiedzenie podkomisji pod przewodnictwem posła Adama Łopatki. Ustalono tryb prac, a także postanowiono zwrócić się do szeregu organów państwowych i społecznych o opinie dotyczące projektu.”

\*

W artykule pt. *Nadzór nad adwokaturą* („Gazeta Prawnicza” nr 13—14 z dnia 16 lipca br.) Zofia Wąsik i Zbigniew Witkowski zaprezentowali poglądy na temat projektu ustawy o adwokaturze, wniesionego do Sejmu, a w szczególności poświęcili swoje rozważania koncepcji sprawowania nadzoru zwierzchniego nad adwokaturą przez Radę Państwa. Oto niektóre fragmenty wspomnianej publikacji:

„Nadzór zwierzchni może być sprawowany w różnych pionach organów państwowych, nie tylko w pionie organów władzy państwowej. Jedyne warunki, których spełnienie jest niezbędne w świetle ustaleń doktryny, są następujące: 1) zawsze musi być on sprawowany przez organ naczelny, 2) musi to być nadzór sprawowany nad organami wszystkich niższych szczebli, co w danym przypadku oznacza, że uprawnienia nadzorcze Rady Państwa muszą dotyczyć organów adwokatury wszystkich szczebli (...)”.

„Troska o zapewnienie praworządności działania wszystkich organów i instytucji w naszym państwie, o należyte zagwarantowanie praw i wolności obywatelskich oraz o poszanowanie przez obywateli obowiązującego prawa skłania do poparcia, jako że wszech miar słusznej, idei powierzenia nadzoru zwierzchniego nad adwokaturą jednemu z naczelných organów władzy państwowej, tj. Radzie Państwa, szczególnie predestynowanej z racji swej pozycji ustrojowej oraz wysokiego autorytetu moralnego i politycznego do wykonywania tego typu funkcji. Istotnym, jak sądzimy, argumentem przemawiającym za tą koncepcją jest także fakt, że Rada Państwa od wielu lat z powodzeniem sprawuje nadzór nad Sądem Najwyższym i Prokuratorem Generalnym, ma przeto pełny przegląd sytuacji w zakresie tworzenia i stosowania prawa. Przegląd ten będzie pełny i całkowity po włączeniu pod nadzór Rady Państwa także adwokatury. Mając tak bogate doświadczenia Rada Państwa będzie mogła z odpowiednim rozeznanieniem i wyczuciem sprawować nadzór również wobec niej oraz lepiej spełniać swoje konstytucyjne uprawnienia. Dotychczasowe rozważania wykazują, iż nawet w świetle aktualnych kompetencji pożądana jest zmiana w zakresie usytuowania adwokatury. Natomiast na tle nowych, rozszerzonych zadań (adwokatury) wydaje się ona wprost koniecznością.”

W artykule zajmującym całą kolumnę „Gazety Prawniczej”, jego autorzy sformułowali też postulaty co do form sprawowania przez Radę Państwa nadzoru nad adwokaturą, sugerując zarazem że „uchwalenie zmian w usytuowaniu adwokatury powinno być połączone z odpowiednią modyfikacją przepisów Konstytucji PRL w części dotyczącej kompetencji Rady Państwa.”

\*

Na łamach „Polityki” (nr 32 z dnia 8 sierpnia br.) Stanisław Podemski przedstawił w artykule pt. *Pakty i fakty* problem zgodności ustawodawstwa wewnętrznego a międzynarodowym paktem praw obywatelskich i politycznych w naszym kraju. Ratyfikacja tych paktów w Polsce w 1977 r. nałożyła na organy władzy i administracji obowiązek dostosowania ustawodawstwa krajowego do treści tych paktów i ich przestrzegania w praktyce. Autor dał w artykule wyraz refleksji na temat swobody zrzeszania się obywateli w naszym kraju, prawa do wyjazdu za granicę, prawa do skorzystania z drogi sądowej, zakresu uprawnień więźniów w zakładach karnych. Autor zaznaczył, że „proces przekładania paktów na język rzeczywistości społecznej i prawnej nie jest jedynie prostym zabiegiem prawodawczym; wymaga on również powstania sprzyjających warunków społecznych i politycznych.”

S. Podemski poruszył również przy tej okazji sprawy adwokatury pisząc:

„Przygotowywany projekt nowego prawa o adwokaturze zamieszcza decyzję, o którą od lat próżno zabiegało środowisko adwokackie. Obrona z urzędu ma być płatna ze środków państwowych, jeżeli nie pokryje jej sam podsądny. Nie trzeba tłumaczyć, jak to niełatwe w tym czasie dla państwa rozstrzygnięcie przeobrazi prawo do obrony z deklaracji ustawy w realne uprawnienie dla obrony, o które tak bardzo troszczą się międzynarodowe układy. Adwokat jest tylko człowiekiem i mimo silnego nacisku władz samorządowych i kategorycznych przykazań kodeksu etycznego, aby obronę płatną i bezpłatną traktować jednakowo, praca wykonywana za darmo nieczęsto wychodzi na korzyść temu, kto z niej korzysta. Z kilkudziesięciu tysięcy obron rocznie nie mała część pozostawała dotąd bezpłatna (...).

\*

W *notatce informacyjnej* o działalności komisji sejmowych „Kurier Polski” (nr 148 z dnia 30 lipca br.) doniósł o pierwszym czytaniu w Komisji Prac Ustawodawczych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości projektu Prawa o adwokaturze. Sprawozdawca tego dziennika informował w tym względzie, co następuje:

„Przypomnijmy, że nowe prawo o adwokaturze wpłynęło do Łaski Marszałkowskiej z inicjatywy 70 posłów, wśród których znajdują się m.in. wszyscy posłowie z Klubu Poselskiego SLD oraz inni posłowie-prawnicy z pozostałych ugrupowań poselskich. Po zreferowaniu (w dniu 29 lipca br.) generalnych założeń projektu przez posła Z. Czeszejkę-Sochackiego (PZPR) i wstępnej dyskusji powołano 10-osobową podkomisję pod przewodnictwem posła A. Łopatki (PZPR), która dokona szczegółowej oceny projektu.

Co wynika z tej pierwszej poselskiej wymiany zdań? Otóż m.in. to, że niektórym z posłów nie podobają się zbyt śmiało — ich zdaniem — propozycje, jak np. zniesienie nadzoru Ministerstwa Sprawiedliwości nad palestrą i podległość jej Radzie Państwa czy niezgodnienie projektu z resortami (poseł W. Berutowicz z PZPR).

Na szczęście były to głosy odosobnione. „Kurier” będzie dokładnie śledził debaty „nad tą ustawą i informował o jej przebiegu.”

\*

*Informacja* o debacie wokół projektu ustawy o adwokaturze w Komisjach sejmowych znalazła się też w „Trybunie Ludu” (nr 176 z dnia 30 lipca br.). Dziennik ten podał, że projekt ustawy ustala, iż „adwokatura powołana jest do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w tworzeniu i stosowania prawa oraz ochrony praw i wolności obywatelskich. W projekcie znalazły odzwierciedlenie ogólnospołeczne tendencje demokratyzacji i samorządności działania adwokatury. Proponuje się, aby nadzór nad adwokaturą sprawowała — podobnie jak w przypadku prokuratury — Rada Państwa. Poselska debata wokół tego projektu koncentrowała się nad kwestiami związanymi z zakresem nadzoru nad palestrą oraz stosunkiem do innych zawodów prawniczych. M.in. minister sprawiedliwości S. Zawadzki wskazał, że wprowadzie dotychczasowy nadzór resortu sprawiedliwości nad adwokaturą był zbyt szczegółowy, ale tym niemniej jego część powinna być utrzymana, zwłaszcza w kwestiach związanych ze współistnieniem sądu i palestry.”

\*

W artykule pt. *Dezorientacje i prawdy* („Trybuna Ludu” nr 175 z dnia 29 lipca br.) Jerzy A. Salecki skomentował podstawy i przesłanki głośnego sądowego procesu przywódców „Konfederacji Polski Niepodległej”. Proces ten z wielu względów stał się przedmiotem zainteresowania szerokiej opinii publicznej. Mając to na względzie, autor artykułu dał m.in. wyraz kilku refleksjom, pisząc:

„Budzi ten proces emocje sycone celowo przez te ugrupowania w kraju, którym zależy na demontażu ustroju socjalistycznego i na podważaniu społecznego zaufania do obiektywizmu polskiego wymiaru sprawiedliwości, a generalnie na kwestionowaniu wiarygodności i prawidłowości działania władzy państwowej. Istnieją wreszcie wokół tego procesu kontrowersje, są wątpliwości powstałe skutkiem niepełnej lub zniekształconej informacji, bazujące to na plotce, to znów na nieznanym szczegółowych norm obowiązującego prawa bądź na bardzo dowolnej jego interpretacji. Tylko sąd władny jest orzec o winie lub niewinności Roberta Leszka Moczulskiego, Romana Szeremietiewa, Tadeusza Stawskiego i Tadeusza Jandziszaka. Tak rozumiejąc i akceptując naczelną zasadę systemu prawnego Polski Ludowej, w prokuraturze, dążącej do udowodnienia winy oskarżonych, oraz w ławie obrończej, starającej się udokumentować niewinność podsądnych, widzieć należy nie tylko strony przeciwne, ale przede wszystkim struktury gwarantujące poszanowanie praworządności i praw obywatelskich, przestrzeganie prawa. Ich rację i argumenty ocenia sąd (...).”

Przywódców KPN prokuratura oskarża zarzucając im przestępstwa przewidziane w art. 128, 132 i 133, 270 § 1 i 2, 276 § 1 i 3, 282 w związku z art. 10 § 1 kodeksu karnego. Proces ten ma zatem w istocie charakter polityczny. Stąd płyną dalsze uwagi autora artykułu:

„Kwestią kontrowersji pomiędzy oskarżycielami publicznymi a obroną nie są fakty, ale ich interpretacja. Gdzie kończy się wolność słowa, poręczana normą Konstytucji, gdzie zaczyna się polityczna nieodpowiedzialność i działanie niezgodne z prawem? Kiedy można mówić o krytyce, a kiedy o poniżaniu i wyszydzeniu władz państwowych? W jakim momencie prywatne kontakty i wymiana poglądów

przestają być indywidualną sprawą obywatela, a stają się problemem publicznym?"

Przed obrońcami oskarżonych w tym procesie stało niełatwe zadanie.

\*

W tygodniku „Kobieta i Życie” (nr 31 z dnia 2 sierpnia br.) zamieszczono rozmowę z adw. dr Juliuszem Leszczyńskim (Izba łódzka) na temat przestępczości seksualnej. Prezentując rozmówcę, Redakcja podała, że udzielający wywiadu prasowego adwokat jest m.in. autorem książki wydanej w 1973 r. pt. „Przestępstwo zgwałcenia w Polsce” oraz przygotowywanej do wydania monografii poświęconej zabójstwom na tle seksualnym.

Na pytanie, co sprzyja popełnianiu przez mężczyzn przestępstw seksualnych, adw. dr J. Leszczyński, stwierdził:

„Z moich badań wynika, że po pierwsze — alkohol. Przy czym nie chodzi wcale o nałóg (choć nałogowcy też byli przestępcami), ale o fakt, że w chwili czynu (przestępnego) sprawca znajdował się pod wpływem alkoholu. Po drugie — sadyzm. To są te wszystkie zabójstwa z lubieżności, o których już dużo mówiłem. Zabijanie wyłącznie w celu zaspokojenia popędu seksualnego. Po trzecie — psychopatia i inne stany nieprawidłowej struktury osobowości.”

\*

Jakie są perspektywy ustawowego uregulowania kwestii związanych z zawodem radcy prawnego? — na takie pytanie znaleźć można odpowiedź w publikacji pt. *Podnośmy rangę prawa* („Trybuna Ludu” nr 188 z dnia 13 sierpnia br.), przedstawiającej rozmowę z wiceprezesem Związku Radców Prawnych Dionizym Szyszką. Związek Zawodowy Radców Prawnych został zarejestrowany 5 grudnia 1980 r. i jest członkiem Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych. Z rozmowy tej można sądzić, że ustawowe uregulowanie zagadnień zawodu radcy prawnego nie nastąpi rychło. „Mamy obecnie — czytamy — cztery wersje projektu ustawy o zawodzie radcy. Jak wynika z narad radców prawnych, największe poparcie zyskuje projekt opracowany przez środowisko radców prawnych Państwowego Arbitrażu Gospodarczego. Jest także spore zainteresowanie projektem Zrzeszenia Prawników Polskich. Wszystkie projekty podnoszą potrzebę ustawowego uregulowania zawodu i w podstawowych sprawach zajmują podobne stanowisko. Związek nasz jest za szybkim spotkaniem się wnioskodawców i przekazaniem sprawy na drogę ustawowych działań Sejmu. Dokładamy starań, by interes radców prawnych był należycie chroniony w przyszłej ustawie, a przy okazji jej powstania, by podpisano układ zbiorowy naszego zawodu. Zachęcamy całą naszą społeczność — pracowników obsługi prawnej do najaktywniejszego działania w naszym związku na ten cel. Jak wiemy, podobne działanie podejmuje pokrewna organizacja radców prawnych — zrzeszenie zwane krakowskim. Każdy ruch samorządowy, realizujący cele naszego zawodu, jest nam bliski. Popieramy każdą formę organizacji, której celem jest ochrona interesów wykonujących obsługę prawną i podniesienie prestiżu zawodu radcy prawnego.”

\*

„Tygodnik Powszechny” (nr 35 z dnia 30 sierpnia br.) podał informację o wpisaniu w dniu 31 lipca 1981 r. do rejestru stowarzyszeń odrodzonego Stowarzyszenia

Pomocy Osobom Uwięzionym i Ich Rodzinom „Patronat”. Zgodnie ze swym statutem „Patronat” jest stowarzyszeniem apolitycznym, mającym na celu roztoczenie wszechstronnej opieki moralnej, prawnej, materialnej, medycznej, religijnej itp. nad więźniami i ich rodzinami — niezależnie od charakteru przestępstw, za jakie zostali skazani. Stowarzyszenie działać będzie we współpracy z władzami penitencjarnymi, stanowiąc społeczne uzupełnienie ich funkcji. Terenem działania „Patronatu” jest obszar PRL, a w województwach powstaną jego oddziały.

Mając na uwadze bogate tradycje i doświadczenia organizacyjne w okresie międzywojennym, w czasie okupacji i w pierwszych latach powojennych, „Patronat” będzie skupiać działaczy społecznych, którzy niezależnie od wyznawanego światopoglądu pragną przyczynić się do poprawy systemu penitencjarnego w Polsce.

Wśród inicjatorów odrodzenia „Patronatu” — obok posłów na Sejm, pisarzy, aktorów i naukowców — była również adw. Wanda Kamińska, działaczka okupacyjnego „Patronatu”.

W skład tymczasowego Zarządu „Patronatu” weszli: adw. Karol Pędowski z Warszawy i adw. Jacek Taylor z Gdańska.

Krajowe Walne Zgromadzenie „Patronatu” przewidziano na dzień 21 września br. w siedzibie Rady Adwokackiej w Warszawie.

\*

„Życie Warszawy” (nr 193 z dnia 21 sierpnia br.) opublikowało *Komunikat PAP* z informacją, że 19 sierpnia br. członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Mirosław Milewski przyjął prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej prof. Kazimierza Buchałę. W spotkaniu tym wziął udział zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Józef Ostas.

\*

„Trybuna Ludu” (nr 195 z dnia 21 sierpnia br.) też zamieściła wspomniany komunikat PAP, ale w rozszerzonej wersji, a mianowicie, że prezes NRA prof. K. Buchała poinformował na spotkaniu w imieniu Prezydium NRA o aktualnych kierunkach działania polskiej adwokatury oraz o jej problemach socjalno-bytowych. W toku rozmowy ustalono również wstępnie tematykę spotkania z prezydium NRA.

\*

Zamieszczony w „Trybunie Ludu” (nr 159 z dnia 9 lipca br.) komunikat PAP opatrzonej tytułem *Problemy samorządu adwokackiego* informował o spotkaniu ministra sprawiedliwości prof. Sylwestra Zawadzkiego z nowo wybranym Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 8 lipca br. „Podkreślono ścisły związek między rangą tego zawodu a pozycją organów wymiaru sprawiedliwości. Przedmiotem rozmów były również zagadnienia samorządu adwokackiego oraz inne sprawy wynikające z opracowanego projektu ustawy o adwokaturze. Postanowiono powołać wspólny zespół składający się z przedstawicieli adwokatury i ministerstwa, który zajmie się przygotowaniem rozwiązań dotyczących spraw socjalno-bytowych adwokatury.”

\*

*Adwokatura — czułym barometrem praworządności* — tak zatytułował „Kurier Polski” (nr 134 z dnia 10—12 lipca br.) notatkę informacyjną o spotkaniu przedstawicieli NRA z przewodniczącym CK SD E. Kowalczykiem. W informacji tej m.in. podano:

„Przewodniczący CK, witając przybyłych (przedstawicieli NRA), podkreślił wieloletnie żywe zainteresowanie kierownictwa Stronnictwa Demokratycznego problematyką życia i pracy środowisk prawniczych w tym szczególnie środowiska adwokackiego. Odpowiadając na powitanie, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej prof. dr Kazimierz Buchała przedstawił problemy zawodowe i bytowe adwokatury. Na czoło problematyki bytowej tego środowiska wysunęły się ostatnio sprawy nadmiernej wysokości stawek ubezpieczeniowych adwokatów, które — w okresie podwyżek płac innych grup zawodowych — pogarszają warunki ich bytu. Równocześnie rosną koszty prowadzenia zespołów adwokackich i inne świadczenia. Prof. K. Buchała przedstawił wysiłki NRA zmierzające do odbudowy autorytetu i godności zawodu adwokata w systemie wymiaru sprawiedliwości. Adwokatura — stwierdził — warunkuje przestrzeganie prawa i stanowi czuły barometr praworządności i przestrzegania norm prawnych. Bez dobrej adwokatury nie ma dobrego sądownictwa, dążenia zaś NRA do odbudowy autorytetu zawodu mają doniosłe znaczenie społeczne. Przewodniczący CK SD omówił prace Stronnictwa na rzecz środowiska adwokackiego, które spełniając doniosłą misję społeczną, czynnie angażuje się również w pracach partyjnych SD, w których działa aktywnie wielu cenionych działaczy — adwokatów. (...) podniósł też problemy norm moralnych i norm prawnych oraz sprawy udziału adwokatury w podnoszeniu na wyższy poziom stanu moralności społecznej i krzewieniu kultury politycznej.”

Według zapewnień przewodniczącego CK SD, omówione w toku spotkania kwestie będą wykorzystane w pracach Stronnictwa, a kontakty z NRA będą kontynuowane.

\*

Ewa Małaszewska w artykule pt. *Adwokaci na wirażu* („Gazeta Prawnicza” nr 12 z dnia 16 czerwca br.) przedstawiła przebieg dyskusji na odbytym w dniu 6 czerwca 1981 r. Zgromadzeniu Delegatów Izby Warszawskiej oraz uwagi własne na marginesie tej dyskusji. W końcowym fragmencie artykułu autorka pisze:

„Adwokatura zmierza do odnowy. Jak mówią jej reprezentanci, nie chce pozostać na uboczu. Nowi ludzie, nowa ustawa, nowe działania. Tylko że tych nowych ludzi nie widać w adwokaturze. Większość to ludzie wiekowi. To, co mogą zrobić ludzie młodzi, niech będzie wzmocnione doświadczeniem zawodowym kolegów starszych wiekiem. Wtedy dopiero będzie można mówić o realnych możliwościach zmian w państwie polskiej.”

\*

Kazimierz Ostrowski i Andrzej Zoll zaprezentowali w artykule pt. *Społeczne projekty kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego* („Tygodnik Powszechny” nr 27 z dnia 5 lipca br.) założenia projektów nowelizacji wspomnianych kodyfikacji karnych, przygotowanych przez gremium społeczne z inicjatywy „Solidarności”



Interesującym postulatem w ramach nowelizacji k.p.k. wysuniętym przez to gremium jest m.in. nadanie uprawnienia do wnoszenia rewizji nadzwyczajnych również prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej.

\*

Jak wynikało z doniesień prasowych, przy opracowaniu projektu ustawy o kontroli publikacji i widowisk współdziałali aktywnie posłowie-adwokaci. Referentem tego projektu na posiedzeniu plenarnym Sejmu — jako przewodniczący podkomisji sejmowej, powołanej do opracowania ostatecznej wersji projektu — był adw. Zdzisław Czeszejko-Sochacki, a posłanka adw. Halina Latecka z Izby łódzkiej brała udział w pracach tej podkomisji

Skrót przemówienia posła-referenta opublikowała prasa codzienna (np. „Życie Warszawy” nr 177 z dnia 1—2 sierpnia br.), a adw. H. Latecka udzieliła czasopiśmie łódzkiemu „Odgłosy” (nr 28 z dnia 12 lipca br.) wywiadu prasowego na temat toku prac legislacyjnych nad ustawą o cenzurze.

Sejm uchwalił wspomnianą ustawę na posiedzeniu w dniu 31 lipca br.

\*

W artykule pt. *Jak obronić obrońcę?* („Prawo i Życie” nr 25 z dnia 21 czerwca br.) Jerzy Marendziak poruszył problem odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów i wymierzania stosowanych kar wobec nich przez sądy we Francji. Autor wskazał m.in. na niewłaściwe unormowanie tej kwestii w ustawodawstwie francuskim, pisząc w związku z tym:

„Wytworzyła się paradoksalna sytuacja. Adwokatura francuska, słynna na całym świecie ze swych chlubnych tradycji, pozostała w tyle pod względem ugruntowania swojej samorządności, nawet za państwami trzeciego świata, jak np. Liban, gdzie odpowiedzialność dyscyplinarna adwokatów jest pozostawiona w całości samorządowi adwokackiemu. W tej sprawie jest wysoce znamienne, iż posłowie FPK lansujący zmiany w tej dziedzinie uzasadniają swoje stanowisko tym, że jedynie nieskrępowane wykonywanie przez adwokatów ich zawodu, bez obawy o represje ze strony sądu czy prokuratury, gwarantuje właściwą obronę i respektowanie tym samym podstawowych praw człowieka.”

\*

Marek Ruszczyk przypomniał na łamach „Kurierza Polskiego” (nr 143 z dnia 23 lipca br.) postać wybitnego adwokata działającego przed i podczas I wojny światowej na terenie Rosji carskiej i w Królestwie Polskim — Aleksandra Lednickiego. Autor biogramu wyeksponował szczególne zasługi adw. Lednickiego jako prezesa Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego przy rosyjskim Rządzie Tymczasowym w 1917 r., a uprzednio jako współorganizatora Zjazdu Adwokatury Polskiej w Warszawie w pierwszych miesiącach rewolucji w 1905 r.

S.m.